



Polemiki i refleksje

Cybernotariusz – czyżby nowa strategia polskiego notariatu?

1. W ramach przygotowań do III Kongresu Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej trzeba z pełnym szacunkiem odnotować bardzo istotny głos¹ zachęcający do merytorycznej dyskusji wokół „zasięgnięcia opinii w istotnych sprawach notariatu”. Trzeba także z całym naciskiem podkreślić, iż podjęty w tej mierze głos dyskusyjny Jerzego Jacyszyna zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ powszechnie znany dorobek piśmienniczy tegoż Autora w zakresie prawa o notariacie jest wymowny, znaczący, a w wielu kwestiach merytorycznie uzasadniony. Skoro jednak został przez Redakcję Rejenta zamieszczony w dziale „Polemiki i refleksje”, może to znaczyć, iż „głos Autora” został uznany jednocześnie za polemiczny i refleksyjny, co stanowi dla mnie motywację do podjęcia z Szanownym Autorem dyskusji.

2. Środowisko notariuszy jest już po kolejnym Kongresie, ale nadal w pełni uzasadnione oraz celowe jest kontynuowanie właśnie tej dyskusji odnośnie do „istotnych spraw notariatu”. Zgodnie z ustawą z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, każdy z dotychczas odbytych Kongresów powinien „zasięgnąć opinii w istotnych sprawach notariatu” (art. 41 pr. o not.), które to opinie, zwłaszcza pochodzące bezpośrednio

¹ J. Jacyszyn, *Notariat – czas na strategię*, Rejent 2006, nr 3, s. 156-165.

od notariuszy, mogłyby stanowić podstawę do silniejszego i owocniejszego zaakcentowania sytuacji prawnoustrojowej polskiego notariatu *in statu nascendi* oraz *pro futuro*. Mogłyby przede wszystkim ukazać wyraźniejszą pozycję korporacji notarialnej zarówno względem realizacji funkcji zawodowej notariusza, jak i poważnego i liczącego się notariatu jako organu o charakterze publicznoprawnym w zakresie wykonywania funkcji publicznych zleconych notariatowi przez państwo. Można wyrazić przekonanie, że zakres i sposób wykorzystania takiej właśnie opinii zarówno dla potrzeb notariatu, jak i państwa, nadal oczekuje na bardziej skuteczne spełnienie².

3. Odnosząc się bezpośrednio do inspiracji J. Jacyszyna, Autor – jak się mi wydaje – widzi konieczność podjęcia „dyskusji teoretyczno-praktycznej nad miejscem i rolą notariusza we współczesnym obrocie prawnym i rynkowym”³. Problemy te trafnie ujmuje w określone grupy tematyczne. Co najmniej niektóre z nich wymagają dyskusji.

Autor uważa, że wśród „katalogu zagadnień i tematów odnoszących się do notariatu” część z nich ma „charakter wewnętrzny obejmujący kwestie ustroju notariatu, ale też sprawy o wymiarze zewnętrznym dotyczące bezpieczeństwa obrotu prawnego i rynkowego”⁴. Tezę tę można traktować jako wielce dyskusyjną. Autor nie precyzuje „granic” materii prawnej odnoszącej się do ustroju notariatu, jako kwestii wewnętrznej (w domyśle notariatu) oraz odnośnie do „wymiaru zewnętrznego” działania notariatu, traktując tę sferę jako przejaw bezpieczeństwa obrotu prawnego. Uważam co do zasady proponowany podział „materii prawnej” za nietrafny, a nawet merytorycznie szkodliwy dla instytucji notariatu. W żadnym kraju Unii Europejskiej, w którym funkcjonuje notariat, regulacje „obejmujące kwestie ustrojowe” nie mają „charakteru wewnętrznego” ograniczającego się do kwestii korporacyjnej czy też wewnętrznej

² Materiały z dwóch dotychczasowych Kongresów zostały opublikowane w: *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Oleszko, R. Szytk, Poznań 1993, s. 371; *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Poznań-Kluczbork 1999, s. 419.

³ J. J a c y s z y n, *Notariat – czas na strategię...*, s. 156.

⁴ Tamże.

organizacji notariatu. Wręcz przeciwnie, ustrój notariatu to podstawa funkcjonowania notariatu jako instytucji kreowanej przez ustawodawcę w ramach danego systemu społeczno-politycznego każdego państwa. W żadnej mierze ustrój notariatu nie jest pozostawiony materii wewnętrznej funkcjonowania samego notariatu, ponieważ to ustawodawca decyduje o jego sytuacji prawnej w systemie danego państwa. Właśnie to od systemu ustrojowego notariatu zależy moc oddziaływania tej instytucji w sferze bezpieczeństwa prawnego określanego najczęściej jako działania prewencyjne, zapobiegające powstawaniu sporów między podmiotami czynności notarialnych. To właśnie dlatego, że notariat „działa na zewnątrz”, jest powołany do dokonywania czynności notarialnych (por. art. 1 w zw. z art. 2 pr. o not.) decyduje o tym, iż zapewnia państwu oraz społeczeństwu „bezpieczeństwo prawne”.

Problem nie jest nowy, również na gruncie polskiego prawa o notariacie. Już w okresie unifikacji tego prawa, jako bezdyskusyjne przyjmowano rozwiązanie sytuujące notariat w ramach działalności państwa. Problem tkwił (i nadal nie jest do końca rozwiązany, także na gruncie obecnego prawa o notariacie) w nadaniu „konstrukcji” prawnej zawodowi notariusza oraz usytuowaniu samorządu notarialnego jako korporacji samodzielnej pod względem podmiotowym, z przyznaniem określonych kompetencji statuujących, a nie tylko opiniujących⁵. Nie ma żadnego argumentu uzasadniającego pozostawienie ustrojowego określenia ustroju notariatu jako „wewnętrznej sprawy samego notariatu”. Dlatego właśnie, że jest to „sprawa ustrojowa”, należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy, a przyjęty status ustrojowy notariatu oddziałuje „na zewnątrz”, czyli pozostaje immanentną cechą ustrojową samego państwa. Niezależnie od struktury organizacyjno-prawnej działania notariatu w postaci funkcjonowania kancelarii notarialnych (por. art. 3 i 4 § 1 pr. o not.), stanowisko notariusza zawsze jest „nosicielem” państwa⁶. To właśnie od państwa (ustawodawcy) zależy wybór kształtu prawnego notariusza jako

⁵ Szerzej na ten temat zob. D. M a l e c, *Notariat drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 127 i nast.; W. L. J a w o r s k i, *Reforma notariatu*, Kraków 1929, s. 7 i nast.; A. O l e s z k o, *Status prawny notariusza w systemie ustroju państwowego*, Rejent 2005, nr 12, s. 9 i nast. oraz cyt. tam literatura i orzecznictwo.

⁶ A. O l e s z k o, *Status prawny...*, s. 14.

„czynnika” państwa. W Europie ukształtowały się w tej mierze dwa zasadnicze modele sytuacji ustrojowej notariatu: łaciński oraz brytyjski (angielski)⁷. Wątpliwe jest także przeciwstawianie problematyki ustrojowej notariatu (jako mającej charakter wewnętrzny) kompetencjom notariusza jako „gwaranta” pewności obrotu prawnego (kwestia zewnętrzna). Taki „podział” nie wnosi nic nowego ani poznawczego zarówno w kwestii ustrojowej notariatu, jak też w kwestii wykonywania funkcji zawodowej notariusza.

4. Trzeba w pełni zgodzić się z J. Jacyszynem, iż nowelizacja Prawa o notariacie „wymaga poważnych, pogłębionych, nowatorskich rozwiązań jurydycznych, w szczególności sprecyzowania pozycji ustrojowej notariusza (statusu prawnego notariusza) oraz poszerzenia czynności notarialnych i wzbogacenia katalogu świadczeń”⁸. Z drugiej strony postulat ten wysuwany jest z wielu środowisk⁹, jednakże spotyka się raczej z umiarkowanym odzewem także wśród notariuszy i w korporacji. Mimo odbytych trzech Kongresów samorząd notarialny nie podjął ani powszechnej, ani środowiskowej dyskusji w celu jednoznacznego określenia sytuacji prawnej notariatu, a także zawodu notariusza. Nie ma nawet opracowanej w tej mierze miarodajnej prognozy samorządu notarialnego.

Podejmowane próby nowelizacji Prawa o notariacie przyczyniły się jedynie do pozornych bądź wręcz nieistotnych zmian dla ustroju notariatu, a w każdym razie bardzo dyskusyjnych, jeżeli uwzględnimy także kolejne zmiany licznych ustaw „pozanotarialnych”, które przede wszystkim sytuują notariusza „między” funkcjonariuszem publicznym i osobą zaufania publicznego, a przedsiębiorcą¹⁰. Mniemanie części przedstawicieli samo-

⁷ Por. T. Ereciński, *Kilka uwag o pozycji ustrojowej notariusza, jego odpowiedzialności cywilnej oraz sądownictwie dyscyplinarnym*, Rejent 2006, nr 5, s. 44-59 i cyt. tam literatura.

⁸ J. Jacyszyn, *Notariat – czas na strategię...*, s. 158.

⁹ Dla przykładu warto wskazać na bardzo konkretne kierunki nowelizacji Prawa o notariacie: E. Drodz, Cz. W. Szałgieński, *O potrzebie zmiany sytuacji notariusza jako płatnika opłaty skarbowej*, [w:] *Problematyka prawna reprivatyzacji notariatu polskiego*, Poznań-Kluczbork 1996, s. 15 i nast.; E. Drodz, *O potrzebie zmian w prawie o notariacie*, Rejent 2001, nr 5, s. 26 i nast.

¹⁰ Por. A. Oleszko, *Sytuacja prawno-zawodowa notariusza w świetle swobody działalności gospodarczej*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1257 i nast.

rządu notarialnego, iż chwilowo uzyskane dla notariuszy „korzyści” ekonomiczno-finansowe względem fiskusa będą miały istotny wpływ na przyszły kształt ustrojowy notariuszy jako typowych przedsiębiorców świadczących usługi prawnicze w ramach wolnego rynku i tzw. wolnego zawodu, może okazać się tylko życzeniowe.

Dotychczasowe doświadczenia orzecznictwa sądowego oraz piśmiennictwa wskazują, że wymóg jednoznacznego stanowiska ustawodawcy w zakresie kształtowania ustroju notariatu oraz sytuacji prawnej zawodu notariusza należy uznać za najistotniejszy dla samego bytu instytucji polskiego notariatu. Panuje wyjątkowa w tym zakresie dowolność interpretacyjna nie tylko odnośnie do poszczególnych uregulowań dotyczących tak podstawowych kwestii, jak: powołanie na notariusza i wyznaczanie siedziby jego kancelarii, oceny charakteru oraz skuteczności uchwał organów samorządu notarialnego, funkcjonowania kancelarii, nadzoru nad notariatem, ale również, gdy chodzi wręcz o instytucjonalne określenie zawodu notariusza, charakter samorządu notarialnego oraz ustawowe wyznaczenie zakresu jego kompetencji stanowionych oraz opiniujących. Obecne uregulowania ograniczające ponad sensowną miarę kompetencje samorządu wielokrotnie dostrzega przede wszystkim Sąd Najwyższy.

Dotychczasowe doświadczenia, a zwłaszcza pewna ewolucja orzecznictwa Sadu Najwyższego, pozwalają J. Jacyszynowi stwierdzić, iż „utrwała się tendencja notariusza jako specjalnego funkcjonariusza publicznego, który jednocześnie łączy w sobie władztwo publiczne i prywatne. Oddala się natomiast wizja notariusza jako osoby wykonującej wolny zawód¹¹, podobnie jak poważne wątpliwości budzi jego status jako typowego przedsiębiorcy¹² lub też przedsiębiorcy zaufania publicznego”¹³.

Zdecydowanie opowiadam się za kierunkiem ujmowania sytuacji prawnej notariatu jako instytucji publicznej realizującej funkcje publiczne państwa oraz zawodu notariusza jako funkcjonariusza publicznego wy-

¹¹ Zob. J. J a c y s z y n, *Przedsiębiorca a wolny zawód*, Rejent 2003, nr 10, s. 48 i nast.; tenże, *Zdolność upadłościowa notariuszy jako osób wykonujących wolny zawód*, Rejent 1996, nr 12, s. 54 i nast.

¹² Por. J. J a c y s z y n, *Notariusz czyli przedsiębiorca*, Rejent 2005, nr 1, s. 138 i nast.

¹³ J. J a c y s z y n, *Notariat – czas na strategię...*, s. 159. Interesujące byłoby rozwinięcie przez Autora sposobu wykonywania przez notariusza „władztwa prywatnego”.

konującego funkcje publiczne w postaci dokonywania czynności notarialnych jako czynności (co do zasady) o charakterze urzędowym, mających moc dokumentu urzędowego¹⁴. Wprawdzie zawód notariusza, którego wykonywanie zarezerwowane jest dla obywateli danego państwa (por. art. 11 pkt 1 pr. o not.) UE (por. art. 45 TWE) nigdy nie stanowiło jeszcze przedmiotu postępowania przed ETS; niemniej jednak, w zależności od zmian zachodzących w tym zawodzie, przyjmuje się, iż istnieje możliwość, że działalność na konkretnym rynku usług prawniczych może zostać uznana za odrębną ze względu na zasadnicze elementy zawodu notariusza¹⁵. Przecież nie ma „polskiego notariusza w Unii Europejskiej”¹⁶, tylko jest po prostu notariusz w danym państwie, działający w ramach konkretnego państwa, a nie w żadnej UE, w zakresie przyznanych mu kompetencji przez prawo krajowe, a nie wspólnotowe¹⁷.

Dalsza działalność polskiego notariatu wymaga zdecydowanego prawnego umocowania sytuacji notariusza jako funkcjonariusza publicznego oraz organu szeroko rozumianej ochrony prawnej. Należy także posze-

¹⁴ Por. w tej mierze wszechstronną opinię prawną zawodu notariusza na tle świadczonych usług prawniczych UE opracowaną przez J. Tallinea u, *Zawody zaufania publicznego w prawie wspólnotowym oraz w prawodawstwie państw członkowskich (zawody prawnicze i związane z nimi instytucje samo-regulujące)*, www.ukie.gov.pl, s. 4; zob. także V. Tomala, *Notariusz i notariat w Europie*, Rejent 2006, nr 5, s.135 i nast; por. projekt rządowy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie w wersji z dnia 7 sierpnia 2006 r. oraz autopoprawkę do tego projektu przedstawioną Krajowej Radzie Notarialnej przez Ministra Sprawiedliwości przy piśmie z dnia 13 listopada 2006 r. DL-P-IV-452-5/06.

¹⁵ J. Tallinea u, *Zawody zaufania publicznego...*, s. 10.

¹⁶ Zob. J. Jacyzyn, *Polski notariusz w Unii Europejskiej*, Rejent 2004, nr 3-4, s. 155 i nast.

¹⁷ Por. zwłaszcza E. Droid, *Czynności notariusza z elementem zagranicznym w obrocie nieruchomościami (zagadnienia wybrane)*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Poznań-Kluczbork 1999, s. 11 „Notariusz nazywany przez prawo o notariacie osobą zaufania publicznego, nie będący urzędnikiem pełni w istocie funkcje urzędnika państwowego. Rola notariusza sprowadza się do dokonywania czynności notarialnych, a więc par excellence urzędowych. Jest on chroniony jak funkcjonariusz państwowy. Trzeba o tym koniecznie pamiętać, aby nie sprowadzać notariatu, jak to się niestety czyni do „wolnego zawodu” lub jeszcze gorzej – traktować notariat jako wykonywanie działalności gospodarczej”; zob. także P. Czubiak, *Regulacje uniemożliwiające dokonywanie czynności notarialnych przez notariusza RP za granicą*, Rejent 2004, nr 8, s. 194 i nast.

rzyć zakres kompetencyjny notariusza. Prawdopodobny jest kierunek takich zmian prawa o notariacie, które coraz szerzej zapewniają obywatelowi możliwości wyboru „instytucji” właściwej w celu załatwienia danej sprawy (por. np. art. 640 § 1 i 2 k.p.c.)¹⁸. W ten sposób wzmacnia się zawód notariusza jako osoby zaufania publicznego zdecydowanie bliższej kompetencjom sądów w sprawach, w wypadku których obywatel ma „prawo wyboru” obu tych instytucji gwarantujących mu pomoc prawną w sposób bezstronny i obiektywny. Jeżeli notariusz ma właśnie pełnić funkcje organu ochrony prawnej, a taki powinien być cel i zadania polskiego notariatu publicznego, przeto w zakresie uregulowania ustrojowego, notariatu nie można sytuować w ramach działalności gospodarczej, a notariusza jako podmiotu gospodarczego w ramach ustawowo rozumianej swobody działalności gospodarczej. Działalność notariatu nie może być nastawiona na zysk oraz konkurencję w ramach wolnego rynku usług prawniczych. Traktowanie notariusza jako „przedsiębiorcy zaufania publicznego” należy odczytywać jako preferowanie zmierzania tego zawodu w kierunku wolnej przedsiębiorczości i uzyskiwania z tej działalności przede wszystkim zysku.

5. J. Jacyszynowi nie odpowiada koncepcja zawodu notariusza nawet jako „specyficznego funkcjonariusza publicznego”. Również nie wyraża żadnej aprobaty dla „oddalania się wizji notariusza jako osoby wykonującej wolny zawód”. Nie od dzisiaj Autor jest zdecydowanym zwolennikiem statusu prawnego notariusza jako wykonującego wolny zawód na rynku usług prawniczych z zapewnieniem konkurencji oraz reklamy i postrzega notariusza jako osobę „powiązaną zawodowo – biznesowo”. Dziwi go wręcz, „nie do końca zrozumiały opór samego środowiska przed dopuszczeniem do współdziałania w ramach jednej kancelarii innych osób wykonujących specjalistyczne zawody”, takich jak tłumaczy przysięgłych, adwokatów i radców prawnych, doradców podatkowych czy inwestycyjnych, developerów, z którymi mogłyby być zawierane umowy o współpracę (współdziałanie) przy realizacji określonych projektów gospodar-

¹⁸ Zob. projekt rządowy zmiany ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw z dnia 25 października 2006 r. Projekt ten przewiduje rozszerzenie katalogu czynności notarialnych na sporządzanie aktów poświadczenia dziedziczenia.

¹⁹ J. Jacyszyn, *Notariat – czas na strategię...*, s. 160.

czych¹⁹. Chętnie widziałyby realizację pomysłów zorganizowania tzw. zespołów prawniczych tworzonych pod szyldem jednej firmy, w ramach której funkcjonowałyby również notariusz²⁰. Nawiązując do rozwiązań znanych w USA, J. Jacyszyn jednoznacznie opowiada się za rozwojem notariatu biznesowego, gdyż w tym właśnie kierunku „idzie cywilizowany świat notarialny, generując postać cybernotariusza” jako *quasi*-publicznego biura (zespołu zawodów prawniczych, w tym notariusza) w celu „zapewnienia bezpieczeństwa w prowadzeniu międzynarodowych czynności prawnych”²¹ przy jednoczesnym gwarantowaniu jakości usług notarialnych w systemie elektronicznym.

6. Oczywiście nie można wykluczyć skorzystania przez ustawodawcę z dobrych rad i propozycji co do przyszłego kształtu ustrojowego polskiego notariatu. W dającej się jednak przewidzieć przyszłości, nawet w ramach świadczenia usług prawniczych w UE, należy z dużym spokojem oraz realizmem widzieć ewolucję zmian prawa o notariacie kształtowanych przy uwzględnieniu tradycji oraz interesu każdego państwa jako suwerena wyłączności kompetencyjnej dla kreowanej instytucji notariatu.

7. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż „nierozzerwalnie z zawodem notariusza wiąże się kwestia dokonania czynności notarialnych, które winny być dokonywane w kancelarii”²². Pogląd ten znalazł pełną akceptację również w orzecznictwie²³. Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że określenie w art. 3 pr. o not. miejsca dokonywania czynności notarialnych jest konsekwencją ich urzędowego charakteru, korzystania przez notariusza z przymiotu osoby zaufania publicznego oraz ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Uregulowanie to odpowiada również treści art. 65 ust. 1 Konstytucji RP. Nie można bowiem mylić pojęcia konstytucyjnej wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy z samowolą notariusza, który z oczywistym naruszeniem przepisu art. 3 § 2 pr. o not. dokonuje czynności notarialnych poza kancelarią.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 162.

²² Tamże, s. 159.

²³ Por. zwłaszcza postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2002 r. III DS 18/02 (OSNP 2004, nr 6, poz. 108).

Jeżeli bowiem notariuszowi nie odpowiadają obowiązki nałożone ustawą (art. 3 § 2 pr. o not.), ma prawo wyboru zarówno innego zawodu, jak i miejsca pracy. Przepis art. 3 § 2 pr. o not. stanowi wyjątek od zasady dokonywania czynności notarialnych w kancelarii, wobec czego nie jest i nie może stanowić dla notariusza „reguły sporządzania aktów notarialnych poza kancelarią”²⁴. W związku z tym teza omawianego orzeczenia Sądu Najwyższego jest następująca:

„Zgoda stron i notariusza na dokonanie czynności notarialnej poza kancelarią, a także ich wygoda, nie są szczególnymi okolicznościami w rozumieniu art. 3 § 2 pr. o not.”²⁵.

Nie ma potrzeby definiować w prawie o notariacie pojęcia kancelarii notarialnej, ponieważ siedzibę oraz adres kancelarii każdy potrafi zlokalizować. Kancelaria poza miejscem pracy notariusza jest również miejscem dokonania czynności notarialnej jako czynności urzędowej, która nie może być dokonana gdziekolwiek z uwagi również na status prawny notariusza jako osoby wykonującej funkcje publiczne państwa. Wyjątki od tej zasady określa § 2 art. 3 pr. o not., który to przepis podlega wykładni ścieśniającej.

Należy zgodzić się z J. Jacyszynem, że „sprawa miejsca wykonywania zawodu notariusza ma istotne znaczenie dla praktyki notarialnej, gdyż nierzadko odbywa się poza kancelarią, nie znajdując uzasadnienia w szczególnych okolicznościach, lecz zaspokajając potrzeby klienta”²⁶. Dalsze jednak płynące z tej tezy wnioski J. Jacyszyna nie są do przyjęcia w świetle przepisu art. 3 § 2 pr. o not. W szczególności nie można akceptować poglądu, iż „nie ma w tym nic dziwnego, że notariusze wychodzą poza kancelarię notarialną ze swoimi czynnościami, gdyż od ich elastyczności w dużej mierze zależy skala i rodzaj świadczonych usług”²⁷.

Ustawodawca wyraźnie wskazuje na podstawy dokonania czynności notarialnych „w innym miejscu” (czyli poza adresem kancelarii), którymi są: charakter czynności oraz szczególne okoliczności. Okazuje się, iż wątpliwości powstają nie tylko co do konkretyzacji wskazanych podstaw dokonywania czynności notarialnych poza kancelarią (co jest do pewnego

²⁴ Z uzasadnienia postanowienia SN cyt. w przypisie 23.

²⁵ Postanowienie SN cyt. w przypisie 23.

²⁶ J. J a c y s z y n, *Notariat – czas na strategię...*, s. 161-162.

²⁷ Tamże, s. 162.

stopnia zrozumiałe), ale zupełnie odmiennie próbuje się kwalifikować charakter uregulowań objętych treścią art. 3 § 1 i 2 pr. o not.

Najbardziej skrajne i pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych jest stanowisko poszukujące możliwości określenia miejsca dokonania czynności notarialnej na podstawie umowy zawartej między notariuszem a klientem. Nie precyzując charakteru takiej umowy, ogólnie stwierdza się, że istnieje między notariuszem a jego klientem stosunek umowny, w ramach którego „stronom przysługuje prawo swobodnego kształtowania wzajemnych praw i obowiązków. Chodzi tu zwłaszcza o określenie czasu, a w pewnym stopniu również miejsca dokonania czynności”²⁸.

Traktując stosunek między klientem a notariuszem jako umowę o świadczenie usług, wyraża się następujące stanowisko: „w przypadku jednorazowego uzgodnienia zasad dokonywania kilku czynności notarialnych notariusze godzą się często na pobieranie niższego wynagrodzenia. Stali klienci mogą też liczyć na większą elastyczność notariuszy przy określaniu czasu i miejsca dokonania czynności”²⁹. I dalej: „zabieganie przez notariuszy o klienta w takiej formie jest dopuszczalne. Wzmóžona troska notariusza o interesy osób, które stale czy choćby kilkakrotnie korzystają z jego usług nie może jednak przejawiać się w lekceważeniu prawa i obowiązku zachowania bezstronności”³⁰.

Nie takie jest *ratio legis* art. 3 § 1 i 2 pr. o not. Poprzez normatywne uregulowanie siedziby kancelarii notarialnej oraz wskazania na możliwość dokonania czynności notarialnej poza kancelarią, ustawodawca daje jednoznaczny wyraz nie tylko usytuowania kancelarii jako siedziby urzędowej notariusza, ale jednocześnie wskazuje na jego sytuację prawną jako osobę zaufania publicznego oraz funkcjonariusza publicznego kompetentnego w zakresie wykonywania zleconych przez państwo zadań publicznych. Ze względów ustrojowych zadania te nie mogą być wykonywane w jakikolwiek sposób oraz gdziekolwiek. Nie chodzi zatem o jakieś „dyrektywne” znaczenie art. 3 pr. o not. ani tym bardziej o „zabieganie

²⁸ Tak zwłaszcza M.K. K o l a s i ń s k i, *Odpowiedzialność cywilna notariusza*, Toruń 2005, s. 135.

²⁹ Tamże, s. 140.

³⁰ M.K. K o l a s i ń s k i, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 141.

notariusza o klienta” czy też o możliwość zawarcia umowy ze stroną czynności w kwestii wyboru miejsca sporządzenia czynności notarialnej.

Granicą nie tyle swobody, co ustawowego zakresu wyjątku od zasady wyrażonej w art. 3 § 1 pr. o not. jest powaga i znaczenie czynności notarialnej podlegającej ocenie w odniesieniu do konkretnych okoliczności. Z tego powodu trudno byłoby zaakceptować dokonanie czynności w kasynie, sklepie czy nawet w kancelarii dewelopera dla wygody stron czynności lub nawet notariusza. Urzędowy charakter czynności notarialnych w pełni uzasadnia bezpośrednie wskazanie przez ustawodawcę na miejsce dokonania czynności. Ocena szczególnych okoliczności nie może być dowolna ani też nie może świadczyć o dyspozycyjności zawodowej notariusza, ponieważ nie oznacza „swobody korzystania” przez notariusza z możliwości dokonywania czynności notarialnych poza kancelarią.

8. Wspomniany już projekt rządowy ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie w wersji z dnia 7 sierpnia 2006 r. wraz z autopoprawką z dnia 13 listopada 2006 r. przewiduje nową treść art. 2 § 1 pr. o not. w brzmieniu: „Notariusz jest funkcjonariuszem publicznym”. W uzasadnieniu tej autopoprawki wskazuje się, że „proponowana zmiana brzmienia art. 2 § 1 pr. o not. ma na celu wzmocnienie roli notariusza w obrocie prawnym i podkreślenie znaczenia wykonywania przez niego zawodu. W świetle faktu, iż czynności notarialne dokonywane przez notariusza mają charakter dokumentu urzędowego (art. 2 § 2 pr. o not.), a dokumenty urzędowe stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.), nie można uznać, że notariusz jest jedynie osobą zaufania publicznego. Zatem pewność zatem obrotu prawnego wymaga zwiększenia roli notariusza poprzez zwiększenie jego pozycji w tym zakresie jako funkcjonariusza publicznego”.

Z propozycją powyższej nowelizacji koresponduje również nowe brzmienie art. 19 pr. o not., a zwłaszcza § 3 pkt 5 tegoż projektu, według którego notariusz nie może prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem bądź pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności.

Zmiany te w pełni odpowiadają oczekiwaniom tego kierunku interpretacji statusu notariusza, który zdecydowanie opowiada się przeciwko traktowaniu notariusza jako przedsiębiorcy oraz podmiotu gospodarczego poddawanego różnym, poza prawem o notariacie, unormowaniom³¹.

Aleksander Oleszko

³¹ Por. np. A. Oleszko, *Status prawny notariusza w systemie ustroju państwowego*, Rejent 2005, nr 12, s. 9 i nast.; tenże, *Wynagrodzenie notariusza za dokonanie czynności notarialnej*, Rejent 2006, nr 4, s. 5 i nast.; tenże, *Strony czynności notarialnych jako „konsumenci”*, Rejent 2006, nr 6, s. 9 i nast.